



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

SSN Maciej Kowalski

Protokolant Magdalena Kucia

po rozpoznaniu na rozprawie 6 marca 2025 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych M.Ś. i W.Ś. oraz Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 21 lutego 2022 r., I ACa 268/21,
w sprawie z powództwa M.Ś. i W.Ś.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I. tiret pierwsze i w punkcie II. w odniesieniu do oddalenia apelacji powodów co do odsetek za opóźnienie od kwoty 275 150,55 zł za okres od 17 grudnia 2019 r. do 28 maja 2021 r. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie;

2. odrzuca skargę kasacyjną pozwanego w zakresie, w jakim odnosiła się do punktu I. tiretu pierwszego oraz punktu II. zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia apelacji powodów;

- 3. oddala skargę kasacyjną pozwanego w pozostałym zakresie;**
4. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego
pozostawia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Marcin Krajewski

Maciej Kowalski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Banku spółki akcyjnej w W. na rzecz M.Ś. i W.Ś. 419 327,71 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idące powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 14 grudnia 2007 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny w wysokości 800 000 zł indeksowany kursem franka szwajcarskiego (dalej „CHF”). Na podstawie § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu lub jego transzy w CHF miała zostać określona według kursu kupna CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał za abuzywne postanowienia umowy, na podstawie których bank przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po określonym przez siebie kursie, a w konsekwencji do jednostronnego określenia kwoty kredytu w CHF, i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF. Stwierdził, że postanowienia te nie wiążą powodów jako konsumentów, a ich wyeliminowanie powoduje, iż nie można ustalić minimalnej treści umowy, gdyż określają one główne świadczenia stron. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że w prawie polskim nie ma przepisu dyspozytywnego, który

mógłby zastąpić lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul abuzywnych. W rezultacie uznał wykonywanie umowy za niemożliwe.

W związku z bezskutecznością umowy Sąd Okręgowy stwierdził, że świadczenia pobrane od powodów przez bank podlegają zwrotowi jako nienależne, uznając przy tym, że odsetki od sumy podlegającej zwrotowi należą się powodom od 17 grudnia 2019 r., tj. po upływie 7-dniowego terminu wyznaczonego w piśmie z 2 grudnia 2019 r., w którym uchylili się od skutków oświadczenia woli złożonego przy zawarciu umowy i wezwali pozwanego do zapłaty pobranych od nich kwot jako świadczeń nienależnych. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zamiast żądanych 694 476,26 zł zasądził 419 325,71 zł, przyjmując, że roszczenie o zasądzenie zwrotu sumy rat uiszczonych do 30 grudnia 2009 r. jest przedawnione.

Wyrokiem z 21 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji obu stron, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji: w punkcie pierwszym częściowo, oddalając powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 419 325,71 zł za okres od 17 grudnia 2019 r. do 28 maja 2021 r. (pkt I tiret pierwsze), w punkcie drugim częściowo, ustalając, że umowa kredytu zawarta między powodami i pozwanym jest nieważna i zasądając od pozwanego na rzecz powodów dodatkowo 275 150,55 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty (pkt I tiret drugie), oraz w punkcie trzecim, zasądając od pozwanego na rzecz powodów 11 834 zł zwrotu kosztów procesu (pkt I tiret trzecie). W pozostałej części obie apelacje zostały oddalone.

Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację pozwanego w zakresie odnoszącym się do roszczenia o odsetki za opóźnienie w zwrocie przez bank nienależnych świadczeń. Przyjął, że dopiero w wypadku ostatecznej odmowy potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta może dojść do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy i dopiero z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej. Powodowie w pozwie sformułowali m.in. roszczenie ewentualne o ustalenie, że wskazane przez nich konkretne postanowienia umowy są abuzywne, a jeszcze na rozprawie 8 lipca 2020 r. pełnomocnik powodów nie wykluczał możliwości utrzymania umowy w mocy bez postanowień abuzywnych. Dopiero w apelacji powodów

z 2 kwietnia 2021 r., doręczonej pełnomocnikowi pozwanego 13 maja 2021 r. wyrażone zostało jednoznaczne stanowisko co do braku woli utrzymania umowy w mocy. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki powinny być naliczane od 29 maja 2021 r., tj. po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu apelacji powodów.

W pozostałym zakresie apelacja powodów została uznana za bezzasadną, a Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił sposób rozumowania Sądu pierwszej instancji co do abuzywności postanowień umowy kredytu i niemożliwości zachowania mocy wiążącej umowy po usunięciu z niej klauzul abuzywnych.

Jeśli chodzi o apelację powodów, Sąd drugiej instancji uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. i ustalił w sentencji wyroku nieważność umowy. Podzielił także stanowisko powodów w odniesieniu do przedawnienia, gdyż w jego ocenie rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia nie może być wiązane ze spełnieniem świadczenia, a istotna jest wiedza konsumenta o abuzywności postanowień umowy. Uznał, że wymagalność roszczeń obu stron umowy zawierającej postanowienia abuzywne zależy od zajęcia przez powodów jednoznacznego stanowiska co do braku woli utrzymania postanowień abuzywnych w mocy, co, zdaniem Sądu drugiej instancji, nastąpiło w apelacji. W rezultacie uwzględnił roszczenie powodów o zapłatę w tej części, w której Sąd pierwszej instancji uznał je za przedawnione.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wnieśli zarówno powodowie, jak i pozwany. Pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie następujących przepisów:

1. art. 385¹ § 2 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie za abuzywną całą klauzulę przewidującej mechanizm indeksacji, podczas gdy wyeliminowaniu powinna podlegać tylko klauzula odsyłająca do tabeli kursów banku (klauzula kursowa), w miejsce której Sąd powinien zastosować kurs ustalany przez Narodowy Bank Polski;
2. art. 385¹ § 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2, art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 Prawa wekslowego przez ich niezastosowanie do spornej umowy, podczas gdy zobowiązanie powodów mogło być określone w oparciu o średni kurs

Narodowego Banku Polskiego na podstawie art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny lub w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego;

3. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że związanie stron umową kredytu w pozostałym zakresie po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych nie jest możliwe;
4. art. 385¹ § 2 w zw. art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że niemożliwość oszacowania przez powodów w chwili zawierania umowy kwoty, którą będą świadczyć, stanowi o braku jednoznaczności klauzuli, mimo że klauzula kursowa była sformułowana jednoznacznie, a niemożność ustalenia kwoty kredytu w chwili zawierania umowy nie wynikała z jednostronnego ustalania przez bank tabel kursowych, a ze zmienności kursu.

Dodatkowo, w piśmie z 28 września 2023 r. pozwany powołał się także na nieważność postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.) w związku z rozpoznaniem sprawy przez jednego sędziego na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa covidowa”).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego powodowie wniesli m.in. o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym „w wysokości przepisanej i zwiększonej dwukrotnie na podstawie art. 226 § 2 ust. 3 lit. a k.p.c.”.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. co do punktu I tiret pierwszego wyroku oraz punktu II w części dotyczącej oddalenia apelacji powodów. Zarzucili w niej naruszenie:

1. art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 476 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że konsument może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia dopiero od momentu złożenia oświadczenia przed sądem co do świadomości skutków nieważności umowy i braku zgody na dalsze trwanie umowy zawierającej klauzule abuzywne;

2. art. 2 oraz art. 76 Konstytucji oraz art. 12 i 169 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 38 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez naruszenie zasady równowartości i skuteczności w egzekwowaniu praw przyznanych prawem europejskim polegające na gorszym traktowaniu konsumenta żądającego zwrotu świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy, która została uznana za nieważną na skutek eliminacji postanowień nieuczciwych w rozumieniu dyrektywy 93/13 i art. 385¹ k.c., w stosunku do osoby dochodzącej zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie przepisów krajowych, a to przez stworzenie obowiązku składania przez konsumenta oświadczenia, który to obowiązek nie wynika z przepisu prawa i jest odrzucany w orzecznictwie TSUE.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej skargi kasacyjnej pozwanego, należy wskazać, że jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108; postanowienia SN: z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14; z 16 kwietnia 2021 r., I CSK 484/20, i z 31 stycznia 2022 r., I CSK 1578/22). Rozstrzygnięcie w zakresie punktu I tiret pierwszego zaskarżonego wyroku, w którym Sąd drugiej instancji skrócił okres, za jaki należą się powodom odsetki ustawowe za opóźnienie, oraz w zakresie punktu II w części, w której Sąd drugiej instancji oddalił apelację powodów, jest korzystne dla pozwanego. Nie ma on we wskazanym zakresie interesu prawnego w zaskarżeniu, co powoduje częściowe odrzucenie skargi kasacyjnej jako niedopuszczalnej na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.

W związku z pismem pozwanego z 28 września 2023 r. wspomnieć trzeba, że Sąd Najwyższy nie dostrzega w niniejszej sprawie nieważności postępowania, która to przesłanka powinna być uwzględniana z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wbrew stanowisku skarżącego nie ma podstaw do przyjęcia, że rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny w składzie jednoosobowym skutkowało nieważnością postępowania.

Nie można bowiem uznawać, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa występuje, gdy ów skład był wprost określany przez odpowiedni, obowiązujący przepis, tj. art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej. Przepis ten nie został derogowany w wyniku zakwestionowania przez uprawniony organ jego zgodności z przepisami wyższego rzędu. Sąd orzekający w niniejszej sprawie był więc związany normą procesową i ustrojową, która – w związku z istnieniem stanu zagrożenia epidemiologicznego w czasie rozpoznawania sprawy – wyznaczała skład jednoosobowy dla sądów drugiej instancji.

Na tle art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że kolegalność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania. Nie oznacza to jednak jeszcze, że odstępstwo od zasady kolegalności jest równoznaczne z naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienia SN: z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 11 lipca 2023 r., I CSK 4959/22, i z 28 lipca 2023 r., I CSK 4249/22).

Sądowi Najwyższemu znane jest stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (zasada prawna), III PZP 6/22 (OSNP 2023, nr 10, poz. 104), w której uznano, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Niezależnie od wątpliwości związanych z tą uchwałą (zob. np. uzasadnienie postanowienia SN z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22) należy wskazać, że Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zastrzegł, iż przyjęta wykładnia obowiązuje od dnia jej podjęcia, wyjaśniając, że brak tego ograniczenia byłby niepożądany ze społecznego punktu widzenia i prowadziłby

do nadwyższenia powagi władzy sądowniczej oraz wizerunku sądownictwa. Oznacza to, że wydanie orzeczenia przez sąd drugiej instancji w składzie ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej do 26 kwietnia 2023 r. włącznie nie może stanowić samoistnej podstawy stwierdzenia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Odnosząc się do skargi kasacyjnej pozwanego, w części, w której nie podlegała ona odrzuceniu, wskazać należy, że skarga jest bezzasadna. W szczególności za chybiony należy uznać zarzut nr 4, w którym pozwany kwestionuje uznanie za niejednoznaczne klauzul odwołujących się do tabel kursowych banku, a przez to neguje ich niedozwolony charakter. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym postanowienia umowy uprawniające bank do jednostronnego ustalenia kursów walut są nietransparentne, ponieważ pozostawiają pole do arbitralnego działania banku, a równocześnie obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. W konsekwencji postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia na złote kwoty udzielonego kredytu przy jego wypłacie, jak i przeliczenia spłacanych rat, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118, i przywołane tam orzecznictwo).

Odnosząc się do zarzutu nr 1, należy wskazać, że w orzecznictwie ustalone zostało, iż między klauzulami ryzyka walutowego i spreadu walutowego występuje ścisłe powiązanie (zob. uzasadnienie uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, i przywołane tam orzecznictwo). Jeżeli z umowy usunięte zostałyby postanowienia określające sposób ustalenia kursu waluty (klauzule kursowe), do zastosowania tzw. klauzuli ryzyka (zastosowania mechanizmu indeksacji) konieczne byłoby zastąpienie takich postanowień innym sposobem określenia kursu. Taki zabieg jest zaś niedopuszczalny. Zgodnie z punktem pierwszym wskazanej uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego

postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Uchwała ta ma moc zasady prawnej i wiąże Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie (art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym).

Powyższe oznacza również, że za bezzasadny należało uznać zarzut nr 2 dotyczący możliwości dalszego wykonywania umowy przy zastosowaniu tzw. przepisów dyspozytywnych.

Nie może również wywołać skutku zarzut nr 3. Na podstawie art. 385¹ § 2 k.c. postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta. Klauzule przeliczeniowe odnoszące się do tabeli kursów banku podlegają zatem wyeliminowaniu. Zaś według punktu drugiego uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna pozwanego w części, w której nie została odrzucona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Zasadna okazała się natomiast skarga kasacyjna powodów.

Uzasadniając stanowisko co do daty początkowej obliczania odsetek za opóźnienie, Sąd Apelacyjny odwołał się w pierwszej kolejności do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), w której rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych banku uzależniono od wyraźnego oświadczenia konsumenta, że odmawia on zgody na związanie postanowieniami abuzywnymi, przy czym, składając to oświadczenie, konsument powinien być wyczerpująco poinformowany o skutkach swojej decyzji. Samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie zostało we wskazanej uchwale uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonej umowy kredytu, jeżeli nie towarzyszyło mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

Mimo że wspomniana uchwała nie odnosiła się wprost do tej kwestii, w praktyce często była ona rozumiana w ten sposób, że złożenie wspomnianego oświadczenia konsumenta warunkowało nie tylko początek biegu przedawnienia

roszczenia banku o zwrot świadczeń pełnionych na podstawie bezskutecznej umowy, ale również wymagalność roszczeń konsumenta o zwrot takich świadczeń, a tym samym możliwość żądania przez niego odsetek za opóźnienie. Swoistą reakcją na skutki rygorystycznego podejścia do warunków, jakie musi spełniać oświadczenie konsumenta co do braku woli związania niedozwolonym postanowieniem, były wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, SM, KM przeciwko mBank S.A, oraz z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, TL, WE przeciwko syndykowi masy upadłości Getin Noble Bank S.A. W pierwszym z nich Trybunał uznał, że sprzeczna z dyrektywą 93/13 byłaby wykładnia, zgodnie z którą wykonywanie praw wynikających z dyrektywy jest uzależnione od złożenia przez konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym potwierdzi on, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy niedozwolonego postanowienia, że jest świadomy tego, iż nieważność postanowienia pociąga za sobą nieważność umowy, oraz świadomy konsekwencji uznania nieważności, a także, że wyraża zgodę na uznanie umowy za nieważną. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono, że możliwość sprzeciwienia się przez konsumenta stosowaniu dyrektywy 93/13 nie może być rozumiana jako konieczność powołania się na jej przepisy w drodze sformalizowanego oświadczenia złożonego przed sądem, a skutek w postaci braku związania nieuczciwymi postanowieniami nie może zostać uzależniony od dodatkowych przesłanek wynikających z prawa lub orzecznictwa krajowego. W uzasadnieniu drugiego z orzeczeń Trybunał uznał z kolei, że przyjęta przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wykładnia skutkuje tym, iż konsument nie mógłby uzyskać odsetek za opóźnienie od dnia zażądania zwrotu kwot zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków, co zachęcałoby przedsiębiorcę do odrzucania takich żądań z naruszeniem dyrektywy 93/13.

Mając to na względzie, w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko przyjęte w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wymaga korekty. Przyjął, że oświadczenie w przedmiocie braku woli związania niedozwolonym postanowieniem nie wymaga żadnej formy szczególnej, a konsument może wyrazić wolę przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). W praktyce wola konsumenta co do tego, że nie chce być związany postanowieniem niedozwolonym, jest wyrażana

przede wszystkim w sposób dorozumiany w okolicznościach, w których konsument dąży do realizacji swoich uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli i – ewentualnie – z nieważności umowy, jeżeli nieważność taka jest skutkiem abuzywności klauzuli. Może to nastąpić np. przez wystosowanie do banku wezwania do zwrotu kwot uiszczonych tytułem spłaty rat kredytu, ale także w każdy inny sposób, z którego będzie wynikała wola konsumenta powołania się na niedozwolony charakter postanowień. Jednoznaczna intencja realizacji uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli objawia zarazem brak woli potwierdzenia jej obowiązywania.

Aprobując powyższe założenia, wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć w okolicznościach sprawy, że wola odmowy potwierdzenia obowiązywania postanowień niedozwolonych została wyrażona przez powodów dopiero w apelacji i nie wynikała jasno z ich wcześniejszych zachowań. W szczególności za brak stanowczości w tej mierze nie można uznać zgłoszenia obok roszczenia głównego roszczeń ewentualnych, gdyż te stają się aktualne dopiero w wypadku nieuznania przez sąd zasadności roszczenia głównego. Zgłoszenie roszczenia ewentualnego w żadnej mierze nie oznacza, że powód nie jest w pełni przekonany co do tego, czy popiera roszczenie główne. W roszczeniu głównym powodowie domagali się zaś stanowczo ustalenia nieważności łączącej strony umowy i nic nie wskazywało, że skłonni byli zaakceptować obowiązywanie niedozwolonych postanowień umowy.

W związku z tym jedynie na marginesie należy wskazać, że również treść roszczeń ewentualnych, a w szczególności roszczenia o ustalenie bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy, przy założeniu, że umowa obowiązuje w pozostałej części, nie może być odczytywana jako przejaw wahań powodów co do tego, czy chcą potwierdzić związanie niedozwolonymi postanowieniami umowy. W orzecznictwie i doktrynie przesądzone jest, że konsument, mając świadomość niewiążącego charakteru niedozwolonego postanowienia, może wyrazić następnie „świadomą, wyraźną i wolną” zgodę na związanie takim postanowieniem. Za wyraz niepewności co do tego, czy powodowie chcą wyrazić wspomnianą zgodę, nie można uznać ich żądania, w którym domagają się ustalenia bezskuteczności postanowień umowy, gdyż z takiego żądania wynika wprost wola przeciwna. Należy przy tym zastrzec, że kwestia skutków, jakie powoduje bezskuteczność poszczególnych

klauzul dla bytu całej umowy, leży poza sferą decyzji konsumenta. O tym, czy w razie abuzywności poszczególnych postanowień umowa pozostaje w mocy w pozostałym zakresie, decyduje sąd na podstawie obiektywnych kryteriów. W związku z tym sformułowanie roszczenia ewentualnego o wskazanej treści nie było wyrazem wahań co do potwierdzenia klauzuli abuzywnej, a raczej niepewności co do stanowiska sądu w odniesieniu do możliwości utrzymania umowy w mocy mimo bezskuteczności niektórych jej postanowień. Zarówno roszczenie główne, jak i roszczenia ewentualne opierały się na wyraźnym założeniu o niedozwolonym charakterze kwestionowanych klauzul, z czego jednoznacznie wynikał brak woli ich potwierdzenia.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet w razie przyjęcia, iż powódzie nie złożyli oświadczenia o odmowie potwierdzenia klauzul niedozwolonych, roszczenie o zwrot spełnionego przez nich świadczenia istniało i mogło stać się wymagalne jeszcze przed złożeniem takiego oświadczenia. W stanie faktycznym sprawy oznacza to, że wezwanie zawarte w piśmie z 2 grudnia 2019 r. wywarło skutek w postaci postawienia roszczenia w stan wymagalności, nawet jeżeli nie można byłoby go jednocześnie uznać za złożone w sposób dorozumiany oświadczenie woli o odmowie potwierdzenia niedozwolonego postanowienia.

W orzecznictwie przyjęte jest, co znalazło wyraźne potwierdzenie w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, że jeżeli konsument może jeszcze podjąć decyzję co do potwierdzenia postanowienia niedozwolonego, przedsiębiorca nie jest uprawniony do żądania zwrotu świadczenia spełnionego przez siebie na podstawie umowy, w której zostało ono zawarte. Nie może on jednostronnie powołać się na niedozwolony charakter postanowień umownych i na tej podstawie występować z roszczeniami przeciwko konsumentowi. Uprawnienia z tytułu zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych przysługują bowiem tylko konsumentowi, a przyjęcie odmiennego wniosku pozostawałoby w sprzeczności z art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, z czego *a contrario* można wywieść, że druga strona pozostaje nim w jakimś stopniu związana.

Powyższego wniosku nie można odnieść do roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń, jakie przysługuje konsumentowi. Obecnie jednolicie ustalony jest już

pogląd, zgodnie z którym niezwiązanie konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (zob. liczne orzecznictwo przywołane w uzasadnieniu uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22). W związku z tym dla osiągnięcia skutku w postaci niezwiązania niedozwolonym postanowieniem konsument nie jest zobowiązany składać żadnego oświadczenia, w tym oświadczenia o odmowie jego potwierdzenia.

Z powyższego wynika, że wszelkie świadczenia, które konsument spełnił na podstawie klauzuli abuzywnej (umowy, która okazała się niewiążąca wskutek zawarcia w niej takiej klauzuli), są świadczeniami nienależnymi już od samego początku, bez konieczności składania jakiegokolwiek oświadczenia. Ponieważ zaś roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia mają charakter bezterminowy, to konsument może wezwać do ich spełnienia i postawić w stan wymagalności na podstawie art. 455 k.c. Dla powstania po stronie konsumenta roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń i skuteczności wezwania do zaspokojenia tego roszczenia nie jest konieczne złożenie przez niego oświadczenia o odmowie potwierdzenia klauzuli abuzywnej.

Przyjęcie odmiennego założenia oznaczałoby, że niedozwolone postanowienie wywiera jednak jakiś skutek w stosunku do konsumenta, a mianowicie skutek w postaci niemożności domagania się zwrotu spełnionych świadczeń do czasu złożenia oświadczenia o braku woli związania klauzulą abuzywną. Zaakceptowanie takiego wniosku nie jest możliwe także z tego powodu, że nie byłoby skorelowane z sytuacją, w której konsument nie spełnił dobrowolnie świadczenia należnego na podstawie klauzuli abuzywnej, a przedsiębiorca dochodzi jego spełnienia przed sądem. W takim przypadku nie ulega wątpliwości, że sąd zobowiązany jest z urzędu stwierdzić niedozwolony charakter postanowienia i oddalić powództwo jako odnoszące się do świadczenia nienależnego, nawet jeżeli konsument nie złożył oświadczenia o odmowie potwierdzenia klauzuli abuzywnej. Nie ma powodów, aby żądać od konsumenta złożenia takiego oświadczenia, gdy z jakiegokolwiek powodu dobrowolnie spełnił nienależne świadczenie wyznaczone niedozwolonym postanowieniem.

W związku z tym na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie we wskazanym przez powodów zakresie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. Jednocześnie należy wskazać, że ze względu na wadliwe sformułowanie nie było możliwe uwzględnienie wniosku powodów o orzeczenie co do istoty sprawy. Niezgodnie z zakresem zaskarżenia wnioskiem tym objęto jedynie odsetki od kwoty 275 150,55 zł, pomijając odsetki od kwoty 419 325,71 zł. Rozbieżność ta nie skutkowała jednak odrzuceniem skargi kasacyjnej, gdyż prawidłowo sformułowany został wniosek ewentualny o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całej zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Marcin Krajewski Maciej Kowalski
[SOP]